**Nr. 163. Kraków, Środa 10 Kwietnia 1907. Rok XXVI.**

# NOWA REFORMA

**NUMER PORANNY**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką pocztową | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 hal. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| w państwie niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| w innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

**Prenumeratę przyjmują:**

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Reszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

### Najważniejsze wiadomości podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Królestwo w budżecie rosyjskim. — Ustawa o rozwodach w Rosyi. — Język polski w seminaryach nauczycielskich w Białej i Chełmie. — Mowa Fedorowa w Dumie. — Z Sejmu węgierskiego. — Aresztowanie adw. Darma w Stanisławowie. — Ogłoszenie o listach wyborczych. — Budowa kościoła w Podgórzu. — Samobójstwo Warszawiaka we Włoszech.

## Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 10 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu udzielono urlopu prof. Rosenblattowi do końca kwietnia, poczem przystąpiono do porządku dziennego i załatwiono kilka spraw, a mianowicie: uchwalono sprzedać p. Uderskiemu parcelę gminną na Smoleńsku (168 sążni po 80 kor.). W celu regulacyi ulic Karmelickiej i Podwala, zozwolono na zamianę gruntu miejskiego na skrawki gruntu z realności pp. Antoniego i Zofii Strenków; za nadwyżkę 3 sążni zapłacą pp. Strenkowie 900 koron. Przyznano kredyt dodatkowy 2.700 kor. 69 hal. w dziale: umundurowanie służby straży pożarnej i zakładu czyszczenia miasta.

### Rozprawa budżetowa.

Prezydent Leo otwiera następnie ogólną rozprawę nad budżetem na r. 1907 i usprawiedliwia, dlaczego rozprawa budżetowa w roku bieżącym odbywa się dopiero w kwietniu. Złożyło się na to kilka okoliczności, jak: słabość prezydenta i późniejsze z powodu tego rozpoczęcie prac budżetowych przez magistrat, następnie regulacya płac urzędników, która musiała znaleść odbicie w przedłożonym budżecie.

Referent generalny r. m. Federowicz przedkłada projekt budżetu.

R. m. Daszyński podnosi, że do szeregu obietnic obecnej partyi rządzącej w Krakowie wstawiono myśl „wielkiego Krakowa“. Zapał jednak ostygł i jeżeli Sejm nie załatwi tej sprawy w jesieni, sprawa odłożoną będzie „ad calendas graecas“. Drugą sprawą jest zabezpieczenie Krakowa przed powodzią. W tym kierunku zadowolniono się tylko odprawą, jaką była zapowiedź regulacyi Rudawy. Gdyby nie łaska Wisły, nieszczęście powodzi dla Krakowa byłoby wielkiem, bo na zapowiedziach regulacyi Rudawy się tylko skończyło. Również przyrodnicze tylko były przyczyny, z powodu których ludność biedna nie zmarzła. Zimno zelżało i w ten sposób ukróciło lichwę węglową jednostek, na którą partya rządząca w Krakowie obojętnie patrzyła. A dalej, rozdawano między ubogą ludność węgiel, aby za to w kilka miesięcy później pozbawić ją prawa wyborczego. Na Kazimierzu z powodu tego musiano teraz zareklamować 160 głosów do parlamentu, albowiem wskazano te głosy, jako należące do osób obdarowanych, a więc nie mających prawa głosowania.

R. m. Tilles (prezes kahału): To nieprawda. Proszę o głos.

R. m. Rafał Landau (wiceprezes kahału): Zaprzeczamy temu.

R. m. Daszyński: Będę się cieszył, jeżeli temu panowie zaprzeczycie. Fakt, że prezydyum miasta nic w sprawie lichwy węglowej nie uczyniło, jest opieszałością karygodną.

R. m. Beringer (przewodniczący komisyi węglowej): Niech się pan miarkuje w swych słowach.

R. m. Daszyński: To nie pańska rzecz, tylko prezydenta. Mowca podnosi następnie sprawę drożyzny mięsa i z uznaniem wskazuje na zachowanie się prezydenta, który jako poseł zajął stanowisko w tej sprawie w Sejmie zupełnie odrębne od agrarnego klubu, do którego należy. Ale równocześnie zawiódł prezydent oczekiwania, że wpłynie na kilkadziesiąt jednostek, ciągnących korzyści z drożyzny mięsa. Mowca wskazuje następnie na szaloną drożyznę mieszkań, na brak ogródków dla dzieci, brak sali na zgromadzenia, nieuchwytność projektu budowy domów robotniczych, fiskalizm akcyzowy i t. d. Mimo szumnych zapowiedzi i pozorów sprężystości, stara maszyna biurokratyczna kłekoce dalej; rządy są takie same, jak dawniej. Lud otrzymał majestat prawa głosowania do parlamentu, w gminie nie, bo większość nie ogląda się na to, że jest wyrazem tylko co najwyżej $^1/_4$ ludności, siedzi sobie spokojnie, aczkolwiek coraz mniej posiada ludzi. Od jądra oddzieliła się już skorupa (wesołość), w naszych oczach większość się podzieliła...

R. m. Muczkowski przerywa.

R. m. Daszyński: Ale to fakt; przecież większość rozpadła się. Mowca w obszernym wywodzie uzasadnia następnie konieczność gminnej reformy wyborczej i apeluje do prezydenta, aby tej reformie nie przeszkadzał.

R. m. Jaworski ubolewa, że budżet został przedłożony tak późno i stara się wykazać, że preliminarz budżetu naszej gminy nie jest zbyt ścisłym i nie odpowiada rzeczywistym stosunkom. Omawiając gospodarkę miejską, stwierdza mowca, że charakteryzuje ją zwiększenie ciężarów: pożyczka konwersyjna 24 milionów, zwiększenie dodatków o 1 prc. na podwyższenie płac urzędników, dodatek tramwajowy. — Rzadko która gmina może się poszczycić tak znacznemi ciężarami, któremi pokrywać musi swoje niedobory, i w tym kierunku — zdaje się — w przyszłości będzie tosamo. Przyczynę tego stanowi przedewszystkiem prowadzenie podwójnego budżetu: ogólnego i inwestycyjnego.

Pozatem do inwestycyjnego zaliczono niektóre wydatki, n. p. na kanały i bruki, które właściwie nie stanowią majątku gminy i powinny być pokrywane co roku z dochodów budżetu ogólnego. Mowca wskazuje także na różne inne niedomagania budżetowe, w pierwszym rzędzie na zwyczaj uchwalania dosyć znacznych sum pod postacią kredytów dodatkowych. Kredyty te wynosiły w r. 1904 — 84.090 kor., w roku 1905 — 316.000, w r. 1906 — 120.000 koron. Należy sobie zdać z tego sprawę, że deficyt posiadamy, albowiem na razie żyjemy w złudzeniu, dzięki budżetowi inwestycyjnemu. Te wszystkie kwestye powinny nas zmusić do zastanowienia się, czy należy dalej iść w dotychczasowej polityce wkładów, czy nie. Zdaniem mowcy nie. — Utworzenie „Wielkiego Krakowa“ bez równoczesnego zwiększenia się ciężarów jest niemożliwem, z inwestycyj samych również tak rychło dochodów oczekiwać nie możemy. Wskazaną jest więc oszczędność, wypracowany być powinien wspólnie rozważny i nie na przypadku oparty program finansowy.

R. m. Godzicki prostuje twierdzenie r. Daszyńskiego, jakoby z powodu rozdawanego węgla miano ludność pozbawiać prawa głosowania. Asygnaty na węgiel rozdawano w zamkniętych kopertach.

R. m. Tilles domaga się reorganizacyi procedury w magistracie i zapytuje, co zarząd miasta zamierza uczynić w sprawie tramwajowej w Krakowie. Mowca zapytuje, co ostatecznie będzie zrobione w kilkakrotnie poruszanej (przez radcę dra Grossa, Przyp. red.) sprawie przyjmowania rękodzielników żydowskich do cechów i skierowywania nauczycieli-żydów do pracy w pewnych tylko szkołach ludowych w Krakowie. W końcu dr Tilles oświadcza, że podniesione przez r. Daszyńskiego zarzuty, jakoby zbór izraelicki kwestye dobroczynności nakręcał do pewnych celów politycznych, są niezgodne z prawdą.

R. m. Bujwid omawia sprawy sanitarne i przedstawia kilka cyfr, wskazujących na zbyt wielką śmiertelność w naszem mieście. W ostatniem sprawozdaniu najwyższej Rady zdrowia zanotowano, że Kraków wykazuje 28·1 na tysiąc, gdy inne miasta mają niższy procent. A przecież idziemy naprzód w kierunku urządzeń zdrowotnych; mamy doskonałe wodociągi, mamy świeżo urządzone kąpiele ludowe, mamy park Jordana, planty i t. p., które niewątpliwie przyczyniać się muszą do zmniejszenia śmiertelności. Widocznie zatem są czynniki, które znoszą te wpływy dobroczynne. Jednym z najważniejszych jest brak mieszkań dla uboższej ludności. Że tak jest, wskazuje cyfra śmiertelności z powodu gruźlicy, która jest chorobą ciasnych mieszkań i złych warunków życiowych. W tym względzie Kraków nie stoi najgorzej, ale też nie tak, jak inne miasta. Paryż i Berlin n. p. mają już niższą śmiertelność z gruźlicy, gdyż cyfry ich wynoszą 4·1 i 2·3 na 1000 ludności, podczas gdy w Krakowie cyfra ta wynosi 4·2—4·3. O ile cyfry śmiertelności ogólnej wskazują na brak pewnych urządzeń zdrowotnych, jak przed 10 laty przez mowcę proponowany szpital epidemiczny i dom izolacyjny...

Głosy: Są już w projekcie!

R. m. Bujwid: Tak, ale projekty te trzeba rychło przyprowadzić do skutku, bo są to rzeczy pierwszorzędnej doniosłości. O ile tedy te cyfry wskazują na konieczność rychłego zbudowania wskazanych powyżej budowli, o tyle znów szczególnie cyfry gruźlicy, nie wykazujące dotąd u nas zmniejszenia, wymagają koniecznie poprawy stosunków mieszkaniowych, budowy tanich mieszkań dla robotników, urządzenia sanatoryów, które teraz każde prawie większe miasto za granicą posiada, a choćby urządzenia t. zw. dyspensaryów (dispensaires), które w Paryżu, Londynie, Brukseli oddają znakomite usługi, a znacznie taniej kosztują. Są to urządzenia, gdzie chorzy na gruźlicę, mogący jeszcze pracować, uzyskują ułatwienie w pracy, dostają pościel i łóżko oraz dodatek do pożywienia i pomoc na uzyskanie osobnego pokoju do spania. Obowiązani są natomiast stosować się do pouczeń, które otrzymują, w celu zapobieżenia rozszerzaniu zakażenia pośród otoczenia (rodziny i współpracowników). Ale i sanatorya możnaby również zbudować niezbyt wielkim kosztem, gdy jest miejsce i zastosuje się system tanich budowli.

Są to sprawy, z któremi koniecznie w najbliższej przyszłości uporać się musimy, jeżeli mają być poprawione warunki sanitarne.

W dalszym ciągu poruszył jeszcze mowca sprawę czyszczenia miasta, które nie odbywa się dotąd należycie. Podczas wynoszenia śmieci na ulicy rozpościera się wokoło kurz nie do zniesienia. Wozy źle zbudowane wyrzucały po drodze śmieci. Jestto sposób nie przyczyniający się do zdrowotności i należy go zmienić. Przyznać należy, że znajdujemy się w początkach, ale czas, ażeby za ten dosyć wysoki dodatek sprawa odbywała się lepiej. Bruki asfaltowe, doskonałe w zasadzie, nie zostały wszędzie należycie wykonane i już po pół roku uległy zniszczeniu. Należałoby dążyć do trwalszego wykonania tych dróg naszego miasta.

Prezydent Leo z powodu spóźnionej pory odracza następnie dalszą rozprawę budżetową do dnia dzisiejszego.

Do głosu zapisani są r. m. Gross, Bandrowski, Bartoszewicz, Łepkowski i Staniszewski.

## Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 10 kwietnia).

### Echo aresztowań.

**Warszawa.** Z pośród aresztowanych 50 uczniów ze szkoły „Zrzeszenia nauczycieli“ uwolniono tych, których rodzice mieszkają w Warszawie.

Pp. Heryng i Bukowiński siedzą dotychczas w więzieniu.

### Język polski w seminaryach nauczycielskich.

**Petersburg.** „Ruś“ donosi: W liczbie 44 projektów, złożonych dnia 1 b. m. w Dumie przez ministra oświaty, jest projekt wprowadzenia wykładów języka polskiego w seminaryach nauczycielskich w Białej Siedleckiej i w Chełmie.

Nadto w seminaryach tych ma być po polsku wykładana arytmetyka.

Jednocześnie minister proponuje utworzenie posad nauczycieli etatowych języka polskiego w seminaryach nauczycielskich w Jędrzejowie, Solcu, Siennicy, Wymyślinie i Łęczycy.

### Królestwo Polskie w budżecie rosyjskim.

**Warszawa.** Z powodu ostatniej dyskusyi budżetowej w Dumie i poruszonej przez ministra Kokowcewa bierności Królestwa, ogłasza poseł Wład. Żukowski następujące dane cyfrowe:

Jeżeli weźmiemy za punkt wyjścia obliczenia kontroli państwowej, znajdujemy cyfry następujące: Rok 1902: Suma dochodów z Królestwa Polskiego wynosiła 129 milionów rubli, rozchodów 111 milionów, pozostał więc czysty zysk w sumie 18 milionów rubli. W roku 1903 zysk ten doszedł do 32 milionów, a w roku 1904 wynosił 15 milionów, — Rok 1905 dał wprawdzie minus, ale to z tego powodu, że w roku tym jest olbrzymie zwiększenie budżetu nadzwyczajnego, który z 2 milionów w roku 1903 podniósł się do 24 milionów. Na rachunek budżetu nadzwyczajnego nie dokonano dla Królestwa Polskiego żadnych specyalnych wydatków, a wzrost jego wytłómaczyć można jedynie momentem politycznym i przyczynami politycznemi. Czysty zysk po zaspokojeniu wszystkich wydatków ogólno-państwowych dla Królestwa Polskiego wynosić winien, według mojego obliczenia, od 10 do 15 milionów rubli.

### Zamachy na policyę.

**Włocławek.** Wczoraj w Osięcinach zabito 2 strażników. Sprawcy zbiegli.

### Bomby.

**Wilno.** (Pet. Ag. tel.) Do sklepu fotograficznego Konewicza rzucono bombę; uszkodzone zostały drzwi i okna; ofiar w ludziach niema.

Bombę rzucono przez zemstę za odmowę przyjęcia usunięttego pracownika.

**Sebastopol.** (Pet. Ag. tel.) W osadzie Góra Rudolfa znaleziono 5 gotowych bomb; jedną w mieszkaniu Tintiunowa, cztery koło domu zakopane.

### Zabicie dyrektora fabryki.

**Ekaterynosław.** (Tel. ag. pet.). Zabito tu pomocnika dyrektora zakładów briańskich, inżyniera Myłowa.

W ostatnich czasach odbierał on listy z pogróżkami i z tego powodu przedsiębrał środki ostrożności: chodził w pancerzu w towarzystwie ochrony. Myłowa zabito wystrzałem w czoło. Życie agenta, który mu towarzyszył, znajduje się w niebezpieczeństwie.

### Ustawa o rozwodach.

**Petersburg.** Wzrost liczby „dzikich małżeństw“ we wszystkich stanach, oraz zmiana zapatrywań kierujących osobistości skłoniły św. Synod za zezwoleniem starszego prokuratora Izwolskiego do wniesienia projektu ustawy, według którego rozwody małżeństw mają być ułatwione. Oprócz wiarołomstwa, ułomności, kary kryminalnej także i przejście jednego z małżonków na inną wiarę ma być uznawane za powód rozwodu, z uprawnieniem do zawarcia nowego małżeństwa. Także nieżycie małżonków ze sobą przynajmniej przez rok ma być uważane za powód rozwodu.

## Duma.

(Tel. „N. Reformy“ z 10 kwietnia.)

### Mowa Fedorowa.

**Petersburg.** (Pet. ag. tel.). W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej poseł z m. Petersburga Fedorow (kadet) wygłosił wczoraj przeszło godzinną mowę, w której najpierw przychylił się do zapatrywania ministra skarbu, że owocna generalna dyskusya nad budżetem może być tylko przeprowadzoną w komisyi budżetowej i że ta debata musi być szczególnie spokojną i bezstronną i nie zmierzać do żadnych specyalnych politycznych celów. Mowca sądzi, że od obecnego gabinetu nie można żądać za dużo, gdyż pracuje on dopiero od dwóch lat wśród nowych warunków i że objął on spuściznę po smutnych zamieszkach przeszłości Rosyi.

Fedorow omawiał następnie politykę finansową i gospodarczą rządu. Rosya nie może ograniczyć swoich wydatków. Jedynym celem rządu musi być podniesienie siły produkcyjnej kraju. Mowca podniósł przeciw rządowi zarzut, że wydatki na ten cel są nieznaczne, podczas gdy wydatki na żandarmeryę i policyę stale wzrastają. Podobnież zgubną jest polityka wywozu środków żywności i podnoszenia bezpośrednich podatków i t. d. Mowca zakończył apelem, aby pracować spokojnie bez obawy przed rozwiązaniem Dumy, bez wykrzykników, obrażających naród, który Duma reprezentuje, iż rząd Dumę rozpędzi. To wyrażenie należy wykorzenić z parlamentarnego sposobu przemawiania.

Mowa Fedorowa zrobiła silne wrażenie i wywołała silne zainteresowanie na ławie ministrów, która prawie zupełnie była obsadzoną.

### Konflikt między Dumą a rządem.

**Petersburg.** Konflikty między Dumą a rządem z powodu przekroczeń kompetencyi trwają dalej. Prezydent ministrów Stołypin wystosował dwa pisma do prezydenta Dumy Gołowina z zawiadomieniem, że rządowi jest wiadomo, iż komisya Dumy w sprawie zaopatrzenia ludności w żywność i w sprawie budżetu zamierza informować się u osób prywatnych, jako rzeczoznawców. — Podobne postępowanie oznacza istotne przekroczenie kompetencyi ze strony Dumy i Stołypin prosi prezydenta Dumy o zawiadomienie, jakich środków użył lub użyć zamierza, aby zapewnić zgodny z ustawą porządek rzeczy i na przyszłość uniemożliwić przekroczenie istniejących przepisów ustawy i czy gubernatorzy otrzymali wskazówkę, aby nie dozwolili na żadne zgromadzenia wiejskie dla omawiania wniosków, któreby nadeszły czy to telegraficznie, czy pocztą od posłów do Dumy do władz wiejskich.

**Petersburg.** Duma przyjęła wielką większością wniosek o przekazanie budżetu komisyi budżetowej. Przeciw przydzieleniu budżetu do komisyi głosowali tylko socyalni demokraci i socyalni rewolucyoniści.

Wynik głosowania aklamowali kadeci, prawica i partye umiarkowane.

Następne posiedzenie w piątek.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 10 kwietnia.

### Sankcya ustawy.

**Wiedeń.** Cesarz udzielił wczoraj najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy galicyjski projektowi ustawy o języku urzędowym władz autonomicznych w Galicyi.

### Zajście w Sejmie węgierskim.

**Budapeszt.** Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego prezydent Justh zawiadomił, że poseł Vayda miał podczas wczorajszej swej mowy odczytać wiersz, obrażający narodowe uczucia węgierskie. Dyrektor biura stenograficznego oświadcza, że posłowie oddają biurowi temu cytaty, jakie w mowach swoich przytoczyli i cytaty nie są zapisywane przez stenografów, co prezydent określa jako zaniedbanie z ich strony. Jednakże według zeznań dyrektora biura żaden ze stenografów nie słyszał, aby poseł Vayda wiersz ten rzeczywiście odczytał. Na zapytanie dyrektora biura stenografów oświadczył poseł Vayda, że wiersz ten w całości odczytał. Poseł Vayda przemawiał bardzo cicho i przewodniczący - wiceprezydent Naday również nie słyszał wspomnianego cytatu. Ze względu na konieczną poprawę protokołu musi komisya rozpocząć śledztwo i zdać Izbie sprawozdanie.

Prezydent wnosi dalej, aby posłowi Vaydzie udzielić protokolarnego napomnienia za niegodne męża postąpienie i przemycenie wiersza, który zawiera obrazę narodowości węgierskiej, do protokołu (Oklaski i wrzawa; okrzyki: To jest za mało — należy go wyrzucić!). Ponieważ poseł, który otrzymał podobne napomnienie, ma się usprawiedliwić, wzywa prezydent posła Vaydę, aby jutro o godzinie 10 przed południem przybył do Izby i usprawiedliwił się. Gdyby poseł Vayda nie przybył, będzie Izba musiała przyjąć, że nie chce on się usprawiedliwić.

Dalej zawiadomił prezydent, że w przyszłości posłom, którzy przemawiać będą tak cicho, albo coś tak cicho odczytywać, iż ich prezydent ani stenografowie słyszeć nie będą, będzie odbierał głos. — Prezydent podniósł dalej, że biuro stenograficzne ma notować każde słowo.

Poseł Ugron wyraził oburzenie z powodu postąpienia Vaydy.

Poseł Stefan Pop (Rumun) prosi, aby zaczekano, aż Vayda jutro się zjawi i usprawiedliwi. Zarazem podał mowca do wiadomości, że jego stronnictwo potępiło odczytanie wspomnianego wiersza.

### Rokowania ugodowe.

**Budapeszt.** Węg. B. K. donosi z Wiednia: Cesarz przyjął wczoraj o godzinie 1 po południu węg. ministra obrony krajowej, Jekelfalussyego, na osobnej audyencyi.

## Po rozruchach.

**Bukareszt.** Dziennik urzędowy ogłasza odezwę rządu do obywateli z okazyi przywrócenia porządku w całym kraju. Odezwa stwierdza, że kraj przebył niebezpieczne przesilenie, że parlament, wojsko i władze spełniły swój obowiązek. Rewoltę szybko (?!) stłumiono. Skoro spokój ponownie przywrócono, jest obowiązkiem rządu czuwać nad tem, aby nie wyłoniło się świeże niebezpieczeństwo, aby przyszłość była bezpieczna. Podburzyciele są ścigani i będą ukarani, jednak równocześnie rząd będzie musiał się zająć sprawą włościan. Pierwsze zadanie rządu będzie więc polegało na nadaniu administracyi i publicznej oświacie zdrowego kierunku, aby złe obyczaje, które zniszczyły siły robocze i produkcyjne, znikły. Rząd zamierza polepszyć los ludności wiejskiej bez szkody dla prawnych interesów właścicieli ziemskich. Ulepszenia te, które przedsięwzięte będą w istniejących ustawach, powinny zapewnić pomyślność włościan. Tymczasem zaś muszą być zapewnione spokój i porządek, gdyż z niepokoi powstają znowu świeże zła. Strata jednego roku zbiorów pociąga za sobą głód. Odezwa wzywa dalej właścicieli ziemskich i dzierżawców, aby powrócili do swoich dóbr i zawarli na bieżący rok kontrakty gospodarcze, gdyż porozumienie między chłopami a właścicielami ziemskimi będzie ułatwionem ze strony prefektów dystryktów, których interwencya dała już bardzo zadowalające rezultaty. Rząd zwraca się do wszystkich poddanych z usilnem napomnieniem, aby zdali sobie sprawę z trudnego położenia, które państwo przebyło, i wzywa wszystkich, aby współdziałali przy przywróceniu braterskich stosunków, które powinny panować między wszystkimi synami kraju na pomyślność i dobro ojczyzny.

### Konferencya pokojowa.

**Haga.** Otwarcie drugiej konferencyi pokojowej nastąpi d. 15 czerwca o godz. 2 popołudniu.

### Samobójstwo Warszawiaka w Monza.

**Medyolan.** (Tel. wł.). Z nieznanych przyczyn zastrzelił się w królewskim parku przy Monza inżynier Wołkowicki (?) z Warszawy, który od kilku miesięcy pracował w jednej z fabryk medyolańskich. Przestawał on przeważnie w gronie rosyjskich wychodźców, których często wspierał materyalnie. Przyczyna śmierci jest zagadkową i niewyjaśnioną.

### Proces Schapiry.

**Wiedeń.** W procesie Nuchema Schapiry odrzucił trybunał kasacyjny zażalenie nieważności oskarżonego Piepesa w całości, zaś przychylił się częściowo do zażalenia nieważności oskarżonych Schapiry i Fischa i uwolnił tych oskarżonych w kilku punktach, oraz zniżył karę dla Schapiry z 15 na 12 lat, zaś dla Fischa z 8 na 6 lat.

### Anarchiści hiszpańscy.

**Barcelona.** Wybuch bomby, która eksplodowała onegdaj wieczorem, zranił ciężko 5 osób. Wczoraj o godz. 10 przed południem wybuchła ponownie bomba, której wybuch także miał zranić kilka osób.

## Filia Instytutu dla popierania przemysłu w Krakowie.

Znanym jest z działalności instytut dla popierania rzemiosł w Austryi. Kilkakrotny udział tego instytutu w wystawach kraju dążył do zaznajomienia szerokich sfer naszych rękodzielników z przeznaczeniem i działalnością jego, niestety za mało był on dotychczas znany jeszcze naszym przemysłowcom i słuszne są narzekania, że Galicya tak mało z niego korzysta. Objawiła się też dążność do zdecentralizowania akcyi działania tego instytutu, zbliżenia go do nas, a przez to spopularyzowania go w sferach rękodzielniczych, umożliwiając im bezpośrednie korzystanie z jego zasobów. Jest to myśl tem słuszniejsza, że różnorodne warunki lokalne, w jakich rzemiosła prosperują, każą odpowiednio zmienić środki do rozwinięcia tego rzemiosła służące.

Niedawno kilka osobistości, biorących czynny udział w akcyi, zmierzającej do dźwignięcia rękodzieła w zachodniej Galicyi, odbyło konferencye z odnośnymi czynnikami w Wiedniu. Z konferencyi, jaką prof. Steingraber z Krakowa odbył z szefem sekcyi drem W. Exnerem, okazała się konieczność rychłej kontynuacyi tych obrad w naszem mieście. Na tej konferencyi, w której wezmą udział ludzie, znający nasze stosunki przemysłowe, cały szereg wybitnych rękodzielników, zostaną ułożone podstawy dla założenia filii Instytutu dla popierania rzemiosł w Krakowie.

Więcej dojrzałą jest rzecz we Lwowie. Tam muzeum technologiczne, które znajdzie pomieszczenie w budować się mającym gmachu Izby handlowej i przemysłowej, będzie zarazem filią Instytutu dla popierania rzemiosł. Rzeczą to już jest postanowioną i obecne konferencye dążą tylko do ułożenia szczegółów ze względu na rozpocząć się mającą budowę.

Należy się cieszyć, że tak ważny czynnik w naszem życiu społecznem i narodowem, jak stan rzemieślniczy, uzyska instytucyę, która odpowiednio wyzyskana, przyczyni się do znacznego podniesienia sił tego stanu. A mamy to mocne przekonanie, że inteligentny nasz ogół rzemieślniczy z nowo powstającej instytucyi korzystać potrafi.

*R-e.*

## Kronika.

### Dziś:

Kraków, środa 10 kwietnia.

**Kalendarzyk kościelny:** Ezechiela proroka i Makarego bisk.

**Kalendarzyk astronomiczny:** Wschód słońca o godz. 4 min. 59, zachód o godz. 6 min. 23; długość dnia godz. 13 minut 24.

Teatr miejski w Krakowie: „Książe niezłomny" (występ M. Tarasiewicza).

Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej.

Uczta na cześć Wład. Żeleńskiego staraniem Koła artystyczno-literackiego o godz. 8 wieczorem w sali starego teatru.

Z Towarzystw: W Tow. lekarskiem o g. 6 wieczór w domu własnym odczyt prof. dra Wachholza „O zaczadzeniu" z demonstracyami.

W Stow. kandydatów adwokackich referat dra Zygm. Grünzweiga p. t.: „O sprostowaniu ksiąg gruntowych wedle nowej ustawy" o pół do 7 wiecz. w lokalu Izby adwokackiej.

**Repertuar teatru lwowskiego:**

We środę 10 b. m.: „Dama od Maksyma" krotochwila Feydeau (po raz pierwszy).

**Regulamin wyborów i listy wyborcze.** Magistrat ogłosił dziś plakatami treść reskryptu namiestnictwa, ustanawiającego termin wyborów do Rady państwa dla m. Krakowa i podział na okręgi z doniesieniem, że dla każdego okręgu sporządzono osobne listy wyborcze.

W sprawie tych list wyborczych czytamy w obwieszczeniu:

Listy wyborcze zostają wyłożone do publicznego przeglądu, począwszy od dnia 10 kwietnia b. r. aż do dnia 23 kwietnia b. r. włącznie.

Listy wyborcze wyłożone będą po myśli § 12 nowej ordynacyi wyborczej przez 8 godzin dziennie, a mianowicie: od godz. 8 do 1 i od 3 do 6.

Lista wyborcza dla okręgu Nr 8 (Śródmieście i Wawel), wyłożona zostanie w gmachu Magistratu przy placu WW. Świętych 6, w oficynie na I piętrze, wchód od podworca na prawo.

Lista wyborcza dla okręgu Nr 9 (Stradom, Nowy Świat, część dzielnicy Piasek) wyłożona zostanie w Okręgowem Biurze pośrednictwa pracy, przy ul. Jabłonowskich 19, na parterze.

Lista wyborcza dla okręgu Nr 10 (część dzielnicy Piasek, Kleparz) wyłożona zostanie w hotelu Centralnym, przy placu Matejki 1, na parterze.

Lista wyborcza dla okręgu Nr 11 (Wesoła) wyłożoną zostanie w domu Administracyi akcyzy, ulica Kopernika 1, na parterze, wejście główne na lewo.

Lista wyborcza dla okręgu Nr 12 (Kaźmierz) wyłożona zostanie w Elektrowni miejskiej przy ul. Dajwór na I piętrze.

Równocześnie z wyłożeniem list wyborczych wyznacza się termin do wnoszenia reklamacyj przez dni 14, od dnia 10 kwietnia b. r. do dnia 23 kwietnia b. r. włącznie.

Reklamacye można wnosić ustnie, do protokółu, lub piśmiennie.

Do przyjmowania reklamacyj ustnych i piśmiennych umocowało prezydyum miasta naczelnika miejskiego biura statystycznego dra Rudolfa Sikorskiego (Rynek główny 19, II. piętro), który przyjmować je będzie od godz. 9 do 1. Funkcyonaryusze magistratu obecni przy wyłożonych listach wyborczych przyjmować będą reklamacye dotyczące wadliwej pisowni imienia lub nazwiska, które zostaną sprostowane z urzędu.

Reklamacye wnosić należy osobno dla każdego wypadku.

Do reklamacyj, wnoszonych z powodu opuszczenia w listach wyborczych dołączyć należy dokumenta udowadniające, że reklamujący do dnia 19 lutego b. r. ukończył 24 rok życia, że jest poddanym austryackim, że co do niego nie zachodzą powody wyłączające go od czynnego prawa wyborczego, wymienione w § 8 ordynacyi wyborczej, oraz że mieszkał w Krakowie, licząc od dnia 19 lutego b. r. wstecz, przynajmniej od roku.

Dokumenta, które mają być dołączone do podania reklamacyjnego, są wolne od stempla.

Podania reklamacyjne, wniesione bez dokumentów lub wniesione po upływie terminu reklamacyjnego, zostaną bez rozpatrywania odrzucone.

Zamówione listy wyborcze wydawać będzie biuro miejskie statystyczne od pierwszego dnia wyłożenia list wyborczych na widok publiczny za złożeniem ceny kupna na jeden egzemplarz przypadającej.

**Stowarzyszenie rady opiekuńczej** odbyło, jak to już pisaliśmy w sobotę ubiegłą ogólne zebranie członków w wielkiej sali krajowego sądu karnego. Zebraniu przewodniczył w nieobecności prezydenta p. Hausnera, wiceprezes Twa nadradca sądowy p. Szybalski. Na zebraniu byli między innymi obecni: wiceprezydent sądu wyższego dr Stebelski, prezydent sądu krajowego p. Łukaszewski, wiceprezydent sądu krajowego cywilnego dr Hendelsburg, wicepr. sądu krajowego karnego dr Pogorzelski, dalej wydział Tow. prawie w komplecie, delegaci z Podgórza i gmin podmiejskich, grono pań i wielu innych. Przewodniczący zagaił w krótkich słowach zebranie, poczem uchwalono sprawozdanie roczne i kasowe, rozdane drukiem członkom, przyjąć do zatwierdzającej wiadomości wraz z podziękowaniem i uznaniem dla wydziału za energiczną i wytrwałą działalność. Następnie radca dr Franc. Bujak zdawał sprawozdanie z działalności krakowskiej Rady opiekuńczej, jako jej przewodniczący, dalej radca sądowy p. Szuro Stan. jako przewodniczący podgórskiej rady opiekuńczej, zaś radca sądowy p. Andrzej Madeyski jako przewodniczący rady opiekuńczej w Niepołomicach.

Wielkie zainteresowanie zgromadzenia wywołało sprawozdanie z obrad wiedeńskiego kongresu dla ochrony dzieci. Poszczególne działy obrad kongresu i uchwały tam powzięte referowali po kolei: Dr Kumaniecki, kierownik krak. okręgowego urzędu pośrednictwa pracy, dr Tadeusz Żeleński, lekarz, dr Fr. Bujak, radca wyższ. sądu kraj., wreszcie sekretarz sądu dr Jan Schwarzenberg-Czerny. — W dyskusyi zabierali głos: adwokat dr Steinberg, b. poseł Jan Wojtyga, dyrektor szkoły z półwsia Zwierzynieckiego, p. Andrzej Gajewski dyr. szkoły z Prądnika Czerwonego i inni. Wyrażono życzenie, aby krajowe komitety, które brały udział w kongresie wiedeńskim, utrzymane zostały dalej i rozwijały pożyteczną działalność, dalej aby Towarzystwo Rady opiekuńczej przystąpiło do zorganizowania i utworzenia rad opiekuńczych we wszystkich gminach podmiejskich i wiejskich koło Krakowa. Zebranie zakończyło się koło godz. 9.

**Z życia młodzieży akademickiej.** We czwartek 11 kwietnia odbędzie się poufne zebranie polskiej demokratycznej młodzieży akademickiej w sali „Gwiazdy" przy ul. św. Krzyża l. 3. Na porządku dziennym referat w sprawie wyborów do parlamentu. Początek zebrania punktualnie o godzinie pół do 7 wieczór.

**„Koło mieszczańskie"** urządza tradycyjny obchód święconego w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 11 przed południem w sali cechowej na „Kotłowem", na które wydział swych członków najuprzejmiej zaprasza.

**Stowarzyszenie fabrykantów wody sodowej.** We czwartek, dnia 11 b. m., o godzinie 4 po południu, odbędzie się w biurze instruktora stowarzyszeń przemysłowych p. Ostrowskiego (ulica Jabłonowskich l. 4) ankieta fabrykantów wody sodowej z Krakowa i Podgórza w sprawie zawiązania stowarzyszenia przemysłowego.

**Z sali sądowej.** Przed sądem przysięgłych toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa karna przeciw Salomonowi i Simsze Methom, oskarżonym o zbrodnię oszustwa. Prokuratorya państwa oskarżyła Salomona Metha, kupca z Olpin, o to, że słuchany jako świadek w sporze swego krewnego Simchy Metha z włościaninem Piotrem Stempakiem, złożył w sądzie krajowym karnym w Krakowie w styczniu w r. 1902 fałszywe zeznania na korzyść swego krewniaka. Simcha Meth oskarżony został znowu o to, że do tych fałszywych zeznań nakłonił i zachęcił Salomona. Śledztwo i postępowanie sądowe wykazały, że wszyscy trzej: Salomon, Simche i Jakób Methowie złożyli fałszywe zeznania w sądzie, dopuszczając się tem zbrodni oszustwa. Jakób Meth uciekł z obawy przed karą i więzieniem do Ameryki, obu pozostałych zaś prokuratorya, po przeprowadzonem śledztwie, oskarżyła o oszustwo i postawiła przed sądem przysięgłych. Wczoraj odbyła się w tej sprawie rozprawa w sądzie karnym pod przewodnictwem radcy Raczyńskiego. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora Obtułowicz, bronił obwinionych adwokat dr Szalay. Oskarżeni wypierali się winy z całą stanowczością.

Przesłuchano następnie szereg świadków, którzy częściowo potwiedzili akt oskarżenia. — Ponieważ ława przysięgłych potwierdziła pytania co do winy oskarżonych, trybunał skazał Salomona Metha na 4 miesiące, zaś Simchego Metha na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

**Usiłowane samobojstwo.** Franciszek P., ogrodnik z Nowej Wsi Narodowej, zażył wczoraj w zamiarze samobójczym silnego roztworu karbolowego. Pogotowie ratunkowe, zawezwane do desperata, zastało go w stanie nieprzytomnym, ale dzięki energicznym zabiegom lekarskim zdołało go przyprowadzić do przytomności, poczem przewieziono go do szpitala św. Łazarza. — Stan jego nie budzi obaw.

**Budowa kościoła parafialnego w Podgórzu,** przerwana z początkiem zimy tegorocznej, rozpocznie się na nowo we wtorek i ma być według kontraktu z przedsiębiorcami ukończona w październiku b. r., tak, że poświęcenie będzie się mogło odbyć jeszcze w owym miesiącu. W zeszłym roku doprowadzono budowę pod dach i ułożono dachówkę na całym kościele. Obecnie zajmie najwięcej czasu budowa sklepień w nawie głównej i bocznych kaplicach, oraz budowa wieży, która będzie miała wysokości 70 metrów. Koszta całej budowy kościoła według kosztorysu mają wynosić 342.600 koron.

Na cele budowy zaciągnęła gmina m. Podgórza pożyczkę; na pokrycie jej rat i umorzenie kapitału służą datki konkurencyjne, rozłożone na lat dwadzieścia, a wpływające rocznie w kwocie 15.000 koron. Suma kosztorysowa rozłożona została na patrona, którym jest rząd, w kwocie 30.655 koron, wojskowość w kwocie 1444 koron; obie te kwoty zostały już zapłacone w całości. Dalej mają tytułem datków konkurencyjnych uiścić: kolej państwowa 11.157 koron i kolej północna 14.075 koron. Od orzeczeń, rozkładających datki konkurencyjne, wniosły jednak koleje północna i państwowa rekursy, które, mimo że wniesiono je więcej niż przed rokiem, nie zostały dotąd załatwione, należące się zaś od obu kolei datki skutkiem tego do dziś zapłacone nie zostały. Resztę kwoty kosztorysowej pokryć mają parafianie w przeciągu lat dwudziestu. Dotąd wydano na koszta budowy kwotę 221.000 koron jako zaliczki dla przedsiębiorców.

Znaczne koszta pociągnie za sobą jeszcze budowa wieży i sklepień, oraz wewnętrzne urządzenia, na co preliminowano w kosztorysie kwotę kilkuset koron. Prawdopodobnie jednak kosztorys na wewnętrzne urządzenie kościoła będzie musiał być przekroczony ze względu na większą ilość ołtarzy i kaplic. Na wielki ołtarz będzie prawdopodobnie rozpisany konkurs. Dozór nad prowadzeniem budowy wykonuje komitet parafialny. — Jeżeli roboty około budowy prowadzone będą w tem samem tempie, co w roku poprzednim, mimo, że napotykano na szereg trudności w postaci strajków robotników i zatargów ich z majstrami, spodziewać się należy, że nowy, obszerny kościół będzie mógł być oddany do użytku parafian już w jesieni b. r. — Potrzeba obszerniejszego kościoła daje się dotkliwie odczuć w całem mieście wobec tego, że parafia podgórska należy do największych. Mamy wprawdzie duży, świeżo wybudowany kościół OO. Redemptorystów przy ulicy Mickiewicza, nie czyni on jednakże zadość potrzebom wszystkich parafian podgórskich wobec tego, że leży w bardzo znacznem oddaleniu od rynku, stanowiącego centrum Podgórza, a tem samem może z niego korzystać zaledwie część ludności naszego miasta i gmin okolicznych.

**Aresztowanie adwokata.** Ze Stanisławowa piszą nam:

Powszechną sensacyę obudziło aresztowanie adwokata tutejszego, dra Darma, pod zarzutem fałszywego świadectwa, złożonego w śledztwie w sprawie niejakiego Lieblicha, pośrednika w uwolnieniach asenterunkowych. Aresztowanie nastąpiło w sobotę. Zarządził je sędzia śledczy radca Schneider na polecenie Izby radnej. Wprawdzie już nazajutrz wypuszczono adw. dra Darma na wolność, pomimo to jednak sam fakt zawieszenia aresztu nad adwokatem wywarł w mieście niepospolite wrażenie, szczególnie pomiędzy współwyznawcami Lieblicha i dra Darma. Sprawa, o którą w niniejszym wypadku szło, miała się, jak opowiadają, w głównych zarysach w sposób następujący:

Lieblich, który na pośrednictwach dorobił się pokaźnego majątku, używał do sekretnych korespondencyj siostry żony swojej, młodej panny. Ta postanowiła wyzyskać swój urząd sekretarski i zażądała pewnego wieczora od szwagra swojego wypłaty za dotychczasowe usługi, sumy 10.000 kor. Lieblich płacić nie chciał i wdał się w proces, w którym powódkę zastępował adw. dr Darm.

Lieblich tymczasem miał wpłynąć na adw. dra Darma w taki sposób, że ten, słuchany w śledztwie, zeznawał dla Lieblicha w tendencyjnie przychylny sposób, czem popadł w taką kolizyę, że sędzia śledczy widział się spowodowanym za zgodą Izby radnej pozostawić adw. dra Darma w areszcie śledczym. Tak samo zarządzono także areszt nad Lieblichem, za kaucyą go jednak uwolniono.

Co do meritum sprawy, pomiędzy byłą sekretarką Lieblicha a tymże stanęła umowa, mocą której Lieblich wypłacił sprytnej dziewczynie kwotę 3500 koron.

**Ruch wyborczy.** Z Kołomyi piszą nam: Dotychczasowy poseł, radca rządowy dr Seinfeld, cofnął zgłoszoną w Kołomyi kandydaturę. Widocznie nie chce podjąć walki wyborczej z dotychczasowym kolegą klubowym p. dr. Kolischerem, który w wędrówce po kilku powiatach wyborczych (kandydował w okręgu Sambor-Gródek, Brody) dotarł wreszcie pod opieką swego protektora dra Głąbinskiego do Kołomyi, gdzie przy pomocy kliki propinacyjnej, kahału i rządu spodziewa się uzyskać mandat.

Wobec kandydatur syonisty, socyalisty i kahalnej dra Kolischera miałby największe szanse wyboru żydowski demokrata. — Toczą się też w tej mierze rokowania, aby pozyskać kandydata stronnictwa niezawisłych żydów.

**Zamach na burmistrza.** Borno (Tel.). W gminie Ivanczyce do domu niejakiego Teodora Mrha rzucono bombę dynamitową, od wybuchu której wyleciało 50 szyb. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku. Sprawców dotąd nie wykryto. Ponieważ dom owego Mrha znajduje się naprzeciw domu burmistrza Koci, sądzą, że chodzi o akt zemsty, skierowany przeciw burmistrzowi.

**Prognoza meteorologiczna.** Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, łagodnie lepsza lecz nie stała pogoda. (Dla wschodniej Galicyi: Pochmurnie lecz często słonecznie, żywo wiatry, nocą chłodno, w dzień łagodnie, pogoda równomiernie się utrzymująca.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
**Michał Konopiński.**

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń** 9 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 265·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 274·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 249·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 246·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 96·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·80. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 436·—. Clary 40 zł. m. k. 140·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 88·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 56·—. Ofen 43 zł. 169·—. Palffy 40 zł. 170·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 45·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 27·10. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 65·—. Salma 40 zł. m. 188·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 181·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 482·—

**Berlin** 9 kwietnia. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

**Paryż** 9 kwietnia. 3-prc. Renta 94·67. Mąka 29·30.



Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.